STANISŁAW KASINA

HARCERSTWO MĘSKIE NIEPOŁOMIC
W LATACH 1931 – 1939

Kraków 1987

Spis treści

I. Harcerstwo na terenie Niepołomic okresu międzywojennego str. 1

II. Pierwsza próba str. 1

III. Założenie drużyny str. 3

IV. Organizacja działalności str. 19

V. Obozy i wycieczki str. 23

VI. Życie świetlicowe str. 33

VII. Zakończenie str. 34

VIII. Harcerstwo żeńskie w Niepołomicach /okres międzywojenny/ str. 34

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
MIASTA i GMINY
32 – 005 Niepołomice
I-5

I. Harcerstwo na terenie Niepołomic okresu międzywojennego

Dzieje harcerstwa w Niepołomicach zamykają się zasadniczo w przedziale lat 1936 - 1939. Wprawdzie były już w roku 1931 podjęte próby zaszczepienia harcerstwa w Miejskiej Szkole Handlowej - lecz nie pozostawiły one szerszych i trwalszych efektów.
Trzyletni okres istnienia ZHP - to okres krótki, lecz wystarczający na okrzepnięcie organizacyjne i stworzenie mocnych podstaw rozwojowych pozwalających na snucie dalekoidących planów.

Przyczyny, które nie pozwoliły na przyjęcie się harcerstwa w roku 1931 było kilka. Sporo uczniów Miejskiej Szkoły Handlowej - rekrutowało się z dalszych okolic Niepołomic, co ze względu na dojazdy utrudniało pracę społeczną po nauce. Były również gdzie indziej kierowane zainteresowania - np. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży /KSM/. Nie można pominąć także spraw finansowych, jakie przynależność do harcerstwa pociągał za sobą koszt: osobnego mundurku, koszty wyposażenia harcerskiego + inne drobne - /i ewentualne przejazdy na obozy/. Ta ostatnia przyczyna była prawdopodobnie dominującą na co wskazywałby fakt, że późniejsi członkowie harcerstwa byli dziećmi rodziców przeważnie dość dobrze /jak na ten okres czasu/ i stale zarabiających /kolejarze - zawodowi wojskowi - i inni na państwowych lub prywatnych posadach/ - podczas gdy uczniowie Miejskiej Szkoły Handlowej rekrutowali się raczej z rodzin uboższych - w dodatku, że i nauka była odpłatna.

Plany rozwojowe harcerstwa brutalnie zniweczyła wojna. Rozproszenie się głównych organizatorów - filarów organizacji, oraz zbyt młody wiek jeszcze większości członków, nie pozwalały na kontynuowanie działalności harcerskiej w podziemiu /głównie ze względu na bezpieczeństwo/. Jednak losy wielu harcerzy zaprowadziły ich do działalności podziemnej w innych organizacjach, za którą część z nich zapłaciła najwyższą cenę - cenę życia. Warto aby ich trudy i tragedie nie uległy zatarciu przez czas i nie poszły w zapomnienie - szczególnie zaś aby utrwaliły się w pamięci młodzieży, odrodzonego dziś harcerstwa Niepołomic.

II. Pierwsza próba

Pierwszą niezupełnie udaną próbę założenia harcerstwa w Niepołomicach podjął w roku 1931 - Karol Biermański z Krakowa /zam.Kraków ul.Krowoderska 5/ harcmistrz - członek drużyny harcerskiej przy Szkole Ekonomiczno - Handlowej w Krakowie /ul.Kapucyńska 2/ tzw. "brązowa 14" - /w roku 1945 odrodziła się - ale po roku 1949 już się nie odrodziła/

Ostatecznie próba zorganizowania drużyny harcerskiej z uczniów Miejskiej Szkoły Handlowej w Niepołomicach zakończyła się na zwerbowaniu tylko jednego chłopca - a to - Antoniego Siwka /juniora/. W następnym 1932 roku A.Siwek wziął udział w obozie harcerskim zorganizowanym w lipcu przez drużynę Szkoły Ekonomiczno - Handlowej z Krakowa.
Obóz ten zlokalizowano w Pcimiu na stokach góry "Bani" na wschodnim /prawym/ brzegu Raby. Podróż na obóz odbył A.Siwek do Krakowa rowerem a z Krakowa razem z harcerzami Szkoły Ekonomiczno - Handlowej do Pcimia - samochodem. Oprócz normalnych obowiązków wynikłych ze zwyczajów obozowego życia A.Siwek zajmował się przywożeniem poczty z Lubnia, po którą jeździł na rowerze /3 km/.
W drugiej połowie turnusu obozowego odbyło się uroczyste ognisko, w czasie którego składano przyrzeczenie harcerskie "Mam szczerą wolę, całem życiem pełnić służbę Bogu i nieść chętną pomoc bliźnim-

być posłusznym prawu harcerskiemu". Treść tego przyrzeczenia obowiązywała od 1.4.1932 - 1.11.1939 r. - składał go harcerz uznany przez starszyznę drużyny za godnego realizacji życia harcerskiego. Przy tej uroczystości dekorowano krzyżem harcerskim, po przyznaniu stopnia "młodzika" lub wyższego stopnia - jak również była to okazja do nadawania odznak "sprawnościowych". Wśród dekorowanych znalazł się również A.Siwek na stopień "młodzika".

Karol BIERMAŃSKI - ur. 14.4.1907 r. w Żywcu - gdzie ukończył szkołę podstawową i średnią - zaś studia - Wyższa Szkoła Handlowa w Krakowie /obecnie WSE/. W latach młodzieńczych /szkoła średnia/ należał do ZHP - będąc studentem WSH - uzyskał stopień harcmistrza. Przed wojną pracował w Urzędzie Skarbowym. W czasie okupacji mieszkał w Krakowie przy ul. Pawiej 8 i tu prowadził skład materiałów opałowych. ~~44 zł~~. Należał do Armii Krajowej po pseudonimem "Komar". 14.II.1942 roku został aresztowany jako niebezpieczny dla Niemców przez swoje zaangażowanie w ZHP.
Był więziony w Krakowie na Montelupich, następnie Oświęcim - Oranienburg i Dachau. Po wojnie wyjechał do kuzyna w USA - gdzie również organizował drużyny harcerskie polonijne. Zmarł 19.8.1978 r. w Detroit - pogrzeb odbył się z należnymi MU honorami, na pomniku jest orzeł, krzyż harcerski i lilijka.

Cześć Jego pamięci!

Antoni SIWEK ur. 5.1.1917 r. w Niepołomicach /syn długoletniego Sekretarza Magistratu w Niepołomicach/ - brat Władysława - znanego malarza ornitologa - więźnia Oświęcimia i malarza jego ludzkich tragedii oraz brat Anny Siwek autorki "Kroniki Niepołomic
Szkołę podstawową i średnią ukończył w Niepołomicach - Liceum Ekonomiczno-Handlowe w Krakowie - gdzie był uczniem wywodzącego się z Niepołomic działacza turystycznego górskiego prof.Kazimierza Sosnowskiego /polonista, przyrodni brat Ludwika Solskiego/.
W latach 1935-46 był dyrektorem banku w Niepołomicach - następnie jako główny Księgowy "Społem" w Bochni, następnie w Krakowie w Centrali Ogrodniczej, w Banku Inwestycyjnym - w końcu jako dyr.adm. w Przedsiębiorstwie Poszuki-

wań Naftowych w Krakowie - skąd przeszedł na emeryturę /pracuje na 1/2 etatu/. Miał szerokie zainteresowania sportowe, które realizował w różnych organizacjach - np. w "Sokole" grał w siatkówkę i uprawiał gimnastykę - w "Strzelcu" grał w tenis - ponadto uprawiał turystykę kolarską /brał udział w rajdzie na 800 km - był to wyczyn przy ówczesnych drogach i rowerach/ i narciarską /po wojnie rajd sudecki/. W 1931 roku był harcerzem - 14 - drużyny przy Liceum Ekonomiczno - Handlowym w Krakowie.

II. Druga próba - założenie

Na terenie Niepołomic poza szkołami podstawowymi /żeńska i męska oddzielnie każda/ była wieczorowa szkoła zawodowa i Miejska Szkoła Handlowa /prawdopodobnie jako filia Szkoły Ekonomiczno - Handlowej w Krakowie przy ul.Kapucyńskiej 2/. Ze względu na wyższe ambicje młodzieży z Niepołomic i okolicznych miejscowości - dużo młodzieży żeńskiej i męskiej dojeżdżało do gimnazjum - Liceum - Wyższe Uczelnie do Krakowa. Dojeżdżanie odbywało się tylko pociągiem - w tym przypadku "Niepołomką". Uczniowie, którzy mieszkali blisko linii kolejowej Kraków - Bochnia mieli do dyspozycji jeszcze tzw. "Seperatkę"/był to jednak pociąg przez uczniów mniej lubiany - często uczniowie przesiadali się w Podłężu do "Niepołomki" - gdzie panowała beztroska - ciepła atmosfera przyjaźni - koleżeńskości - śpiewu i delikatnego dowcipu/. Dla uczniów były wydzielone specjalne wagony z tablicami "Dla młodzieży szkolnej" - oddzielnie dla uczennic - oddzielnie dla uczniów. Pociąg z Niepołomic odchodził około godz.6^{00} /różnie w różnych latach i porach roku - zwykle 5.50 - 6.10/ zajeżdżał do Krakowa 7.10 - 7.20 - /różnie się zdarzało - nieraz miał duże opóźnienie - wtedy musiało się brać zaświadczenie ze stacji kolejowej potwierdzające spóźnienie - inaczej byłoby w szkole spóźnienie nieusprawiedliwione - co miało wpływ na opinię ucznia - a w konsekwencji na noty/.

Dojeżdżając, poza śpiewem i rozmowami - toczono dyskusje na tematy szkolne, ogólno-krajowe itd. Wśród takich uczniów wyłonił się temat harcerstwa, jako że wśród dojeżdżających było kilku harcerzy.
Wkrótce doszło do porozumienia się i na wniosek najstarszego z nas wiekiem i rangą w harcerstwie druha Mieczysława Habasa podjęliśmy decyzję założenia drużyny harcerskiej - działo się to w miesiącach jesiennych 1936 roku. Nastrój był tym bardziej twórczy, bowiem kilku z nas było tuż po życiu obozowym np. Habas Mieczysław, Gałat Kazimierz byli po obozie w Landwarowie koło Wilna, ja zaś w Słobódce koło Brasławia woj.wileńskie. W czasie od września 1936 r. do listopada 1936 r. - był to okres wewnątrz dyskusyjny - problemem zaś było:
- czy zorganizować drużynę samodzielną
- czy przystąpimy, utworzymy - oddział 1-szej drużyny kolejowej im. T.Kościuszki z siedzibą w Krakowie ul.Bosacka 46 - budynki PKP drużynowym był Jan Kita /rodem z Dębicy - studiował prawo na UJ w Krakowie - zginął w obozie zagłady w Oświęcimiu w 1943 roku/.

Do grupy założycielskiej początkowo należało czterech druhów, a to:
1. Habas Mieczysław
2. Gałat Kazimierz
3. Kasina Stanisław
4. Trzos Stanisław
Była to grupa zasadnicza założycielska - później dołączyli do niej - Gałat Józef i Trzos Władysław.

O tym, aby być oddziałem drużyny kolejowej decydowało:
- obiecywana pomoc w wyposażeniu odnośnie sprzętu obozowego /ze strony "Jedynki"/ jak namioty, kotły, sprzęt sportowy itd.
- pomoc finansowa ze strony PKP w formie ewentualnych darmowych przejazdów lub 80% zniżką kolejową na turnusy obozowe w specjalnych wagonach

Przesłanki te opierały się głównie na koleżeńskich stosunkach jakie łączyły "dębiczan" tj. Jana Kitę drużynowego "Jedynki" i Mieczysława Habasa.

W efekcie końcowych rozważań z końcem listopada 1936 roku zgłoszono do Chorągwii Krakowskiej oddział drużyny kolejowej "Jedynki" Krakowskiej - pierwszą drużynę harcerską im.Zawiszy Czarnego w Niepołomicach.

Jak się później okazało w sprzęcie pomagał nam głównie 2-gi Dywizjon Pociągów Pancernych w Niepołomicach - zaś DOKP Kraków - bezpłatnie przydzielała nam wagon i przejazd do stacji "obozowej" - z poleceniem przyczepiania wagonów do pociągów pospiesznych. Przyjazne stosunki z 2 DPPanc. zrodziły się na bazie dobrej opinii o pracy, ćwiczeniach w polu n/drużyny oraz pomagała temu też przynależność dzieci rodzin wojskowych do ZHP.

HABAS Mieczysław ur.21.4.1918 r. w Dębicy - zmarł 4.9.1963 r. we Wrocławiu. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Dębicy jak również i do 6 kl.gimnazjalnej, zaś VII i VIII klasę gimnazjalną kończył w Krakowie /IV gimn.im.Henryka Sienkiewicza w Krakowie, ul.Krupnicza 4, tarcza na rękawie 359/. Po zdaniu matury studiuje prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Wojna przerywa studia, dyplom magistra praw otrzymuje 1.2.1947 r. W czasie okupacji pracuje w majątku Katarzyny i Wojciecha Wawrzeckich k/Kocmyrzowa /żatwiej było pomóc na odcinku wyżywienia rodzinie i uczestnikom ruchu oporu/. Był inicjatorem założenia męskiej drużyny harcerskiej w Niepołomicach, był w stopniu "Ćwika" - przygotowywał się do stopnia "Harcerz Orli" /na jesień 1939 r./. Należał do drużyny w Dębicy - później do "Jedynki" Kolejowej im.T.Kościuszki, gdzie był zastępowym. Drużynowym drużyny w Niepołomicach im.Zawiszy Czarnego był od początku do wybuchu wojny. Brał udział w obozach harcerskich w Iwoniczu, w Landwarowie, w Dolinie k/Stryja na Huculszczyźnie /+ wizytacje obozu na Poszynasie/. Po ukończeniu studiów wyjeżdża do Wrocławia, gdzie podejmuje pracę w Najwyższej Izbie Kontroli - ostatnio na stanowisku starszego inspektora.

W swej pracy harcerskiej odznaczał się wielką pracowitością, konsekwencją w postępowaniu i realizacji założeń harcerskich. Był prawym człowiekiem, dobrym kolegą, uczynnym, życzliwym.

Cześć Jego pamięci!

HABAS Mieczysław na rynku w Landwarowie k/Wilna - jako zastępowy w "Jedynce" - / w 1936 r. - lipiec/

GAŁAT Kazimierz z częścią zastępu na wycieczce z obozu w Landwarowie /lipiec - 1936/

GAŁAT Kazimierz ur. 2.8.1920 r. w Niepołomicach - gdzie ukończył szkołę podstawową - następnie gimnazjum i liceum w Krakowie /VI - nr tarczy na rękawie 361/ im. T.Kościuszki /Podgórze, ul. Wielicka - budynek wolnostojący przy wylocie ul.Rękawka/. Tutaj należy do "1-nki" podgórskiej - im. Dionizego Czachowskiego - /obecnie IV gimnazjum przy ul. Z amojskiego w Podgórzu - drużyna ta sama - nosili niebieskie chusty/. W drużynie tej uzyskał stopień młodzika - był zastępowym. Po wakacjach - jesienią 1936 roku staje się członkiem grupy organizacyjno-założycielskiej 1 drużyny im. Zawiszy Czarnego w Niepołomicach. Na zebraniu organizacyjno-wyborczym 11 listopada 1936 roku zostaje I-szym przybocznym i pełni tą funkcję do wybuchu wojny.
We wrześniu 1939 r. dosiada swój nowy rower marki "Kamiński"i przedostaje się do Węgier - następnie do Francji, a później do Anglii - gdzie wstępuje do lotnictwa - "Dywizjon Bombowy 300" i tu pełni funkcję lotnika-nawigatora w randze porucznika. Po wykonaniu ostatniego z kilkudziesięciu nalotów na teren Niemiec - ginie w nocy z dnia 27/28 lipca 1944 roku. Przyczyną śmierci było zderzenie się 2 bombowców angielskich powracających po wykonaniu nalotu - zderzenie nastąpiło nad terenem Francji. Pochowany jest w Sztutgarcie na cmentarzu wojskowym. Siostra Kazimierza - Zofia Gałat-Krzychowa w wyniku zabiegań - korespondencji przez Czerwony Krzyż otrzymała kilka drobiazgów po zmarłym - jak czapkę, torbę, pędzel do golenia, listy pisane do Niego przez rodzinę.
Kolega - druh - człowiek o kryształowym charakterze zginął jako bohater - harcerz i żołnierz - patriota. Wzór harcerza - zawsze aktywny - brał udział w ćwiczeniach i obozach - był na obozie w Landwarowie, Tatarowie, [illegible] Dolinie
Cześć Jego pamięci!

Samolot-bombowiec, na którym latał druh-porucznik Gałat Kazimierz /On sam jest ostatni z prawej strony zdjęcia/
Ciężki bombowiec Vickers Wellington
4 silniki - 1050 KM każdy - pułap 8000m
zasięg 4 okrakm

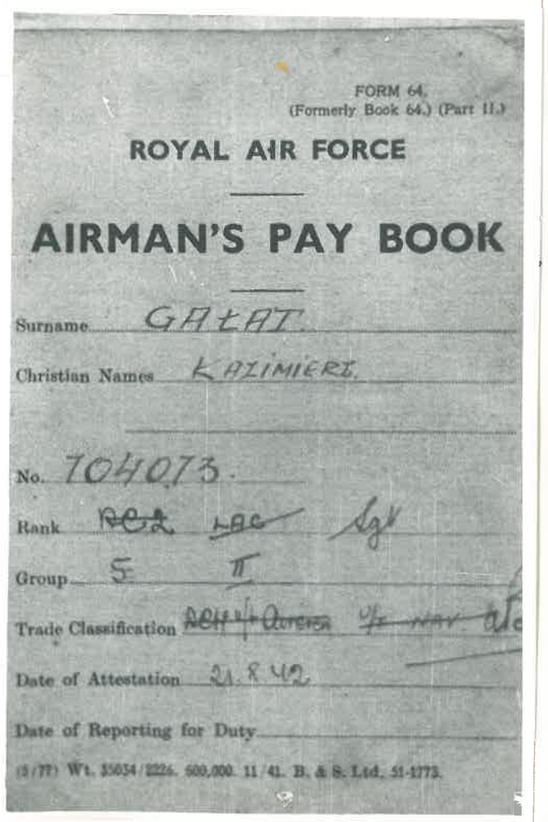

FORM 64.
(Formerly Book 64.) (Part II.)

ROYAL AIR FORCE

AIRMAN'S PAY BOOK

Surname GAŁAT

Christian Names KAZIMIERZ

No. 704073.

Rank ~~RC2~~ ~~LAC~~ Sgt

Group 5 II

Trade Classification ~~RCH 4/ Aircrew~~ ~~4/ nav~~ ~~atc~~

Date of Attestation 21.8.42

Date of Reporting for Duty

(5/77) Wt. 35034/2226. 600,000. 11/41. B. & S. Ltd. 51-1773.

/Królewskie Siły Zbrojne/
Książeczka wypłat lotnika

Druh Kazimierz Gałat na ulicach Krakowa

Jak widać na zdjęciu loty bojowe wykonywane były przez Dywizjon Bombowy 300 - na teren całej powierzchni zajmowanej przez wojska okupacyjne niemieckie.

Orzeł-mapka obrazuje punkty - linie bombardowań i zrzutów "cichociemnych" oraz broni, amunicji i urządzeń radiowe odbiorczo-nadawcze

Polskie znaczki pocztowe w Anglii

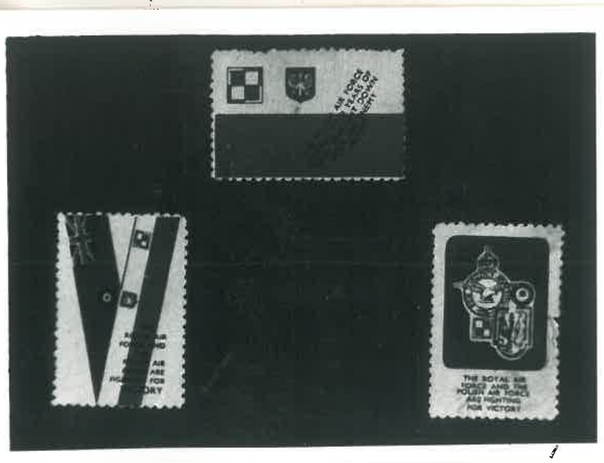

Królewskie Siły Lotnicze
i Polskie Siły Lotnicze
walczą o zwycięstwo

Nadruk w tłumaczeniu:
Polskie siły lotnicze w ciągu 2 lat wojny strąciły ponad 1000 samolotów wroga

Królewskie Siły Lotnicze
i Polskie Siły Lotnicze
walczą o zwycięstwo

KASINA Stanisław ur. 27.1.1921 r. w Woli Batorskiej /gajówka Przyborów/ szkołę podstawową kontynuował od 1-3 klasy w Niepołomicach zaś od 4-7 w Woli Batorskiej. Następnie uczęszczał do gimnazjum im. Bartłomieja Nowodworskiego /dawniej św.Anny/. Następnie Liceum Administracyjno - Handlowe, a po wojnie studiował na Akademii Handlowej w Krakowie. W czasie okupacji pracuje w leśnictwie - brał udział w ruchu oporu - w roku 1942 jest więziony - a po wyjściu z więzienia pracuje na terenie nadleśnictwa Rabka.
Po wojnie trochę w leśnictwie a następnie od roku 1946 w Spółdzielczości Rolniczo - Handlowej - a po jej likwidacji - zmianie statutu w Spółdzielczości "Samopomoc Chłopska" - najpierw w Niepołomicach jako V-prezes Zarządu - następnie w Wojewódzkim Związku Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" w Krakowie przez 25 lat - a później oddelegowany do Spółdzielni w Niepołomicach, gdzie na stanowisku Prezesa Zarządu Rejonowej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" pracował w latach 1975-1980. Za wybitne osiągnięcia w pracy zawodowej /ekonomiczno-gospodarczej i inwestycyjnej/ otrzymuje szereg odznaczeń państwowych i resortowych, a to: Złota Plakietka Światowida z WKKFiT-u - za szczególne zasługi dla rozwoju turystyki na Ziemi Krakowskiej, Złotą Odznakę za zasługi dla Ziemi Krakowskiej, - Zasłużony działacz ruchu Spółdzielczego
Odznaka MHW - Zasłużony Pracownik Handlu
Złoty Krzyż Zasługi - Medale 30 i 40-lecia PRL
Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.
Odznaka Zasłużony dla miasta Niepołomic
Odznaka Zasłużony dla Spółdzielczości "Samopomoc Chłopska"

Do ZHP wstąpił w roku 1934 - zapisuje się do "Szarej siódemki" im. Tadeusza Rejtana przy gimnazjum im. B.Nowodworskiego w Krakowie - Plac na Groblach nr 9. Stąd w roku 1936 wyjeżdża na obóz harcerski do Słobódki koło Brasławia /powiat Brasław/ województwo wileńskie. Ze Słobódki pieszo udaliśmy się do Druji oddalonej o około 25 km - miasteczko położone u zbiegu granic Łotwa - Związek Radziecki - Polska nad graniczną rzeką Dźwiną, /w której kąpaliśmy się po męczącym marszu w słońcu i piaszczystych szlakach/.

Na uroczystym ognisku otrzymałem stopień młodzika oraz sprawności kucharza, ratownika wodnego i stolarza.

Starsi wiekiem, od lewej - drużynowy Boy Tadeusz - zginął w okupację - Jego imieniem jest drużyna na Azorach, drugi - Harlander opiekun drużyny z ramienia Koła Prz.// z prawej pierwszy instruktor WP

Drużyna harcerska im. T.Rejtana z Krakowa na obozie w Szobódce podczas modlitwy porannej /Kasina Stanisław 5-ty przed sosną po lewej stronie/. Na końcu grupy - środkiem widać przeze mnie zrobioną kapliczkę - umocowana na drzewie /był to las sosnowy/

/7-my od lewej w drugim rzędzie/

Szobódka - poranna gimnastyka nad brzegiem jeziora /Niedrowo?/ które łączyło się z następnymi

/ostatni
z prawej/

Dyżurny zastępu "Żbików" - przygotowania do wydawania śniadania /na śniadanie było tym razem kakao zbyt słodkie - a chodziło żeby... smakowało-przedobrzone/
W roku 1938 zdobyłem stopień "wywiadowcy" a w listopadzie 1939 roku miałem zdawać na stopień "Ćwika".

Szłobódka - apel poranny - moment wciągnięcia flagi na maszt - przy śpiewie "Idzie dzień"

Podróż na obóz odbyliśmy w specjalnym wagonie "pulmanie" /razem ze sprzętem i namiotami/ doczepianym do pociągów pośpiesznych - przerwy w podróży /1200 km/ były tylko przy przepinaniu wagonu - a to w Warszawie, Wilnie i Brasławiu. (wąskotorówka!)
W Warszawie przetoczono nas na dworzec wschodni - było mało czasu na zwiedzanie - przez Białystok przejeżdżaliśmy o wschodzie słońca - w Wilnie przed południem. Tu odwiedziliśmy Mickiewiczowską "Ostrą Bramę", Uniwersytet Stefana Batorego, Kopiec Olgierda i Wzgórza Giedymina, rzekę Wilję - na ulicach dorożki konne wyścielone białym lnianym płótnem samodziałowym, konie okryte takim samym /często haftowanym/ płótnem łącznie z głową - wychodziły na zewnątrz tylko uszy.
W Brasławiu wsiedliśmy do wąskotorówki, do wagoników o jednym zderzaku, stąd brak było dobrej amortyzacji przy bocznych "wstrząsach". W Słobódce podjął nas oddział KOP-u bardzo serdecznie i pomógł nam przetransportować się na miejsce obozowiska.
/Drugi raz byłem w Wilnie w 40 lat później także w "Ostrej Bramie" i na cmentarzu "na Rosie" - gdzie jest mogiła matki J.Piłsudskiego a obok w mogile serce J.Piłsudskiego - są tam stale żywe kwiaty latem i zimą/.

TRZOS Stanisław ur. 26.6.1918 r. szkołę podstawową ukończył w Niepołomicach - następnie uczęszczał do do gimnazjum w Wadowicach Księży Pallatynów skąd przenosi się do gimnazjum w Krakowie im. Hugona Kołłątaja ul. Czapskich 4 - koeduka-cyjne.
Do ZHP wstąpił w 1934 roku do 1-ki Kolejowej w Krakowie - był zastępowym. W 1936 roku przechodzi do drużyny w Niepołomicach /jako jeden z założycieli/.
W czasie okupacji należał do ruchu oporu na terenie powiatu miechow-skiego gdzie pracował w Poradowie /majątek Ob. Saskiego Kazimierza/. Po okupacji pracował w Świdnicy, a od roku 1951 pracuje w budownic-twie /Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego/ - naj-pierw w Krakowie, następnie zostaje przeniesiony na budowę w Nowym Targu - zakłady obuwnicze - zakoleі pracuje w PBO-Podhale w Zako-panem /Przedsiębiorstwo Budownic-twa Ogólnego/. W Zakopanem zamieszkał na stałe.
W drużynie 1-szej im. Zawiszy Czarnego w Niepołomicach był zastępcą drużynowego do spraw ekonomiczno-gospodarczych, które to stanowisko zostało mu powierzone na zebraniu organizacyjno-założycielskim. Poza tym był zastępowym "Sępów". Brał udział w obozie na Poszynce - Tatarowie i Dolinie. Na tym z ostatnich był komendantem obozu. Zdobył stopień wywiadowcy - przygotowywał się do"Ćwika" /wojna przeszkodziła/. Zawsze skromny, pedantycznie ubrany, koleżeński, zdyscyplinowany, bardzo dokładny w wykonywaniu powierzonych mu zadań.

TRZOS Władysław ur. 17.5.1920 r. w Niepołomicach - szkołę podstawową ukończył w Niepołomicach a następnie uczęszczał do gimnazjum koedukacyjnego w Krakowie im. Hugona Kołłątaja - ul.Czapskich 4 /nr na rękawie 444/ - po 2-giej klasie przenosi się do także prywatnego gimnazjum im.Jaworskiego w Krakowie, Rynek Gł. 10/12. W roku 1939 brał czynny udział w kampanii wrześniowej jako ochotnik WP - wraz z innymi -/Kępa Kazimierz, Krupa Antoni, Pilch Adam, Gałat Józef, Gałat Kazimierz, Trzos Stanisław/. W czasie okupacji pracuje jako kelner najpierw w Krakowie - później przechodzi do Nowego Sącza, gdzie też pracuje jako kelner. Tu współpracuje z ruchem oporu /pomaga w akcji oswobodzenia więzienia / w czasie okupacji/. Po wojnie pracuje w Swidnicy a następnie w Szczecinie. Jako harcerz należał najpierw do Krakowskiej 1-nki Kolejowej - następnie przechodzi do grupy organizacyjnej drużyny w Niepołomicach - tu zdobywa stopień młodzika i kilka sprawności - jest zastępowym "Krakusów". Zawsze chętny do udziału w występach "estradowych" - dobry organizator gier i zabaw - zdyscyplinowany - koleżeński.

GAŁAT Józef ur. 1.3.1922 r. w Niepołomicach. Po ukończeniu 7-mej klasy szkoły podstawowej uczęszczał do VI-go gimnazjum w Krakowie im. Tadeusza Kościuszki - po 3-ciej kladce gimnazjum czyni starania do Szkoły Lotniczej w Dęblinie - gdzie został przyjęty.(1934) Do ZHP wstąpił w roku 1935 - przy gimnazjum, do którego uczęszczał, a następnie od roku 1936 jest jednym z założycieli drużyny w Niepołomicach - wkrótce zostaje zastępowym - a stopień młodzika zdobywa w 1937 roku. W 1939 roku "startuje" do stopnia "wywiadowcy" /wojna przeszkodziła/. Po powrocie z kampanii wrześniowej podejmuje pracę w krakowskiej "Żegludze".
Należał do AK - w związku z czym został aresztowany w październiku 1943 roku i prawdopodobnie został rozstrzelany 2.2.1944 r. w Podłężu.
W miejscu tym stoi pomnik męczeństwa - jadąc z Niepołomic po prawej stronie drogi przed mostem kolejowym.
Był druhem zawsze chętnym - aktywnym - pełen inicjatywy - dokładny w wykonywaniu zadań.
Brał udział w obozie na Poszynce, w Tatarowie i [illegible] Polska straciła w NIm wielkiego Syna Ojczyzny.
Cześć Jego pamięci!

OBWIESZCZENIE!

Za zbrodnię z § 1 i 2 rozporządzenia o zwalczaniu zamachów zwróconych przeciwko niemieckiemu dziełu odbudowy w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 2. X. 1943 (Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa Nr. 82/43) zostały zasądzone przez Sąd doraźny przy Kommandeur der Sicherheitspolizei und des SD für den Distrikt Krakau na karę śmierci następujące osoby:

1. Stefan Wilk
2. Józef Ruszkowicz
3. Leon Korzyński
4. Erazm Wierzel
5. Ludwik Somers
6. Stanisław Talaga
7. Stanisław Falara
8. Władysław Samek
9. Józef Szarkiewicz
10. Jan Bolec
11. Jan Wróbel
12. Józef Berbarczyk
13. Adolf Wilczyński
14. Czesław Cebula
15. Leon Król
16. Józef Pinkor
17. Józef Cebula
18. Stanisław Majchrzak
19. Józef Jelec
20. Mieczysław Kalisz
21. Stanisław Kapsia
22. Tadeusz Zdrojek
23. Franciszek Kowalczyk
24. Tadeusz Wilk
25. Józef Kalisz
26. Józef Zdrojek
27. Stanisław Dziuba
28. Józef Gałat
29. Mieczysław Wilk
30. Bronisław Wilkanis
31. Bartłomiej Opaska
32. Mieczysław Dutka
33. Jan Chwiłek
34. Bolesław Gorzelik
35. Władysław Gorzik
36. Marian Wójcik
37. Karol Kapsia
38. Stanisław Jeż
39. Tadeusz Wolak
40. Kazimierz Pelka
41. Józef Wolniak
42. Stanisław Jeżek
43. Edward Wolniak
44. Stanisław Wąsowski
45. Bronisław Jerzy Telka
46. Władysław Chrzanowski
47. Piotr Kins
48. Michał Kacwin

Na osobach wymienionych od 1-6 wyrok został już wykonany. Pozostałych skazanych przedstawiono do ułaskawienia.

Lecz ulec w razie ruchów uwierzytelnionych przez odpowiednie urzędowe przy wykonywaniu aktów gwałtu i ścigania sprawców doprowadzić do zakończenia przewidzianego aktu ułaskawienia.

Kraków, dnia 8. grudnia 1943

Der SS- und Polizeiführer
im Distrikt Krakau

Nr 19 - urzędnik GAŁAT Józef z Niepołomic - za przynależność do organizacji terorystycznej

Nr 31 - kolejarz KĘPA Kazimierz z Niepołomic - za przynależność do organizacji terorystycznej

KĘPA Kazimierz ur. 3.4.1922 r. ukończył szkołę podstawową w Niepołomicach - następnie uczęszczał do I gimnazjum im. B.Nowodworskiego w Krakowie. W czasie okupacji był w "Służbie Budowlanej" tzw. "Baudienst" i był zatrudniony przy układaniu kabla telefonicznego na trasie z Krakowa do Charkowa.
Po powrocie w roku 1942 podjął pracę na kolei w Prokocimiu -"na przetoku" We wrześniu 1943 zabrali Go Niemcy w nocy z domu. Został prawdopodobnie rozstrzelany 2.2.1944 roku - w Podgórzu /podobnie jak Józef Gałat/
W swej pracy harcerskiej był niezrównany - zawsze gotów - chętny - zdyscyplinowany. Bardzo dobry w zajęciach praktycznych, ćwiczeniach terenowych i grach zespołowych - wspaniały piłkarz - zawsze pogodny - uczynny - koleżeński - z dużą dozą patriotyzmu.
Cześć Jego pamięci!

WCISŁO Władysław ur. 19.11.1919 r. zmarł 9.5.1983 r. w Niepołomicach
Po ukończeniu szkoły podstawowej uczęszczał do III gimnazjum im. Jana Sobieskiego w Krakowie, /nr tarczy 358/ - zaś liceum kończył w IV gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Krakowie /tarcza nr 359/
Po zdaniu matury dostał się na "prawo" - wydział Uniwersytetu Jagiellońskiego.
W czasie okupacji pracował na kolei - współpracował z AK. Po wojnie kontynuował pracę na PKP - jako dyspozytor na stacji Kraków-Płaszów -Prokocim. Za swą solidną pracę został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.
Do ZHP wstąpił w 1936 roku - wkrótce zostaje zastępowym - następnie zostaje mu powierzone zadanie zorganizowania "zuchów" - których wodzem był do wybuchu wojny.
Po wojnie też brał udział w życiu harcerskim - dowcipny - wesoły - o wielkim poczuciu obowiązku i zmyśle organizacyjnym

Cześć Jego pamięci!

Druh Władysław Weisło /w mundurze - w środku - stoi/ ze swoim zastępem "Szarych Wilczków"

ZARAZKA Józef ur. w 1908 roku w Kobierzynie - gdzie ukończył szkołę podstawową a następnie seminarium nauczycielskie w Krakowie. Do Niepołomic jako nauczyciel w męskiej szkole podstawowej przyszedł w roku 1934, tu dał się poznać jako działacz ZHP - tu organizował "Zuchów". W czasie okupacji pracował w MPK - jako motorniczy tramwajowy. Brał udział w ruchu oporu - był ranny koło Chełma Lubelskiego, skąd przewieziono go do Warszawy - a później do Krakowa. Po wojnie uczył w Technikum Ekonomicznym w Krakowie /w Rynku i na Olszy II/.
W pierwszych latach po wojnie ukończył Akademię Handlową w Krakowie i uzyskał magisterium.
W roku 1970 zmienił nazwisko na Ortyński Józef. Zmarł w Krakowie 21.1.1984 roku.
W okresie przedwojennym spotkałem się z Ob. Zarazką na obozie WP II stpnia /Przysposobienie Wojskowe - obowiązywało uczniów gimnazjalnych i licealnych/.
W lipcu 1939 roku w Starym Sączu n/Popradem - jako porucznika rezerwy - był bardzo obowiązkowy i wymagający od siebie i podwładnych.

Cześć Jego pamięci!

Mówiąc o ruchu harcerskim w Niepołomicach i jego działalności nie sposób nie wyróżnić ob. Adama Królikowskiego.

KRÒLIKOWSKI Adam ur. 19.12.1908 roku w Niepołomicach.
Szkołę podstawową ukończył w Niepołomicach zaś gimnazjum w Chrzanowie. Do roku 1946 prowadził razem z ojcem sklep spożywczo-kolonialny oraz salkę restauracyjną /oczywiście w czasie okupacji i po wojnie kolonialów i działalności restauracyjnej nie prowadzono/. W czasie od 1946 do 1952 roku pracuje jako kierownik sklepu spożywczego Spółdzielni Rolniczo-Handlowej później "Sam.Chł." w dotychczasowym własnym lokalu, zaś w czasie od 1952 do 1969 roku w Wydziale Finansowym w Krakowie skąd przechodzi na rentę.
A.Królikowski od samego początku założenia drużyny harcerskiej bierze żywy, stały udział w zebraniach - wycieczkach - ogniskach - obozach jako aktywista wspierający duchowo, moralnie i materialnie poczynania harcerzy. U niego w sklepie odbywały się często spotkania - dzięki Niemu można teraz korzystać z przeważnej ilości zdjęć /bo on miał dobry aparat i umiał fotografować/, które On chętnie robił, a które się zachowały w albumach niektórych druhów lub Ich rodzin. Pomagał również materialnie niektórym druhom. Był aktywnym członkiem Koła Przyjaciół Harcerstwa. Zawsze chętny, ofiarny, żyjący zagadnieniami i problemami drużyny - pogodny - życzliwy - senior drużyny - pogodny i bardzo kulturalny oraz taktowny w obejściu, o nieposzlakowanej opinii.
Zmarł 7.4.1972 roku w Niepołomicach - gdzie również jest pochowany.

Cześć Jego pamięci!

IV. Organizacja działalności

Zebranie założycielskie odbyło się 11 listopada 1936 roku w domu druha Kasiny Stanisława w Niepołomicach /na "górze" w ganku - obecnie ul. 1-Maja 17/. W zebraniu tym wzięło udział czterech druhów, a to: Habas Mieczysław, Gałat Kazimierz, Trzos Stanisław i Kasina Stanisław.
W wyniku dyskusji i głosowania ustalono, że:
- Habas Mieczysław - zostaje drużynowym
- Gałat Kazimierz - I przyboczny + zastępowy
- Kasina Stanisław - II przyboczny + zastępowy
- Trzos Stanisław - gospodarz-kwatermistrz + zastępowy

Od tego dnia rozpoczęło się aktywne werbowanie członków-harcerzy wśród młodzieży dojeżdżającej i młodzieży ponad-podstawowej /tej było bardzo mało/. Każdy z zastępowych starał się zwerbować kandydata do swojego zastępu. Współzawodnictwo to nie trwało długo - bo każdy wkrótce doszedł do 10 osób - a później powołani zostali na zastępowych - Wcisło Władysław, Gałat Józef, Trzos Władysław itd. Pierwszymi krokami to było wdrażanie dyscypliny zasadniczej musztry - i nauka prawa harcerskiego, które obowiązywało w następującym brzmieniu:

Prawo harcerskie:

1. Harcerz służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia swoje obowiązki
2. Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy
3. Harcerz jest pożytecznym i niesie pomoc bliźnim
4. Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza
5. Harcerz postępuje po rycersku
6. Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać
7. Harcerz jest karny i posłuszny rodzicom i wszystkim swoim przełożonym
8. Harcerz jest zawsze pogodny
9. Harcerz jest oszczędny i ofiarny
10. Harcerz jest czysty w myśli, mowie i uczynku - nie pali tytoniu i nie pije napojów alkoholowych

W roku 1932 odbył się XII Krajowy Zjazd ZHP, na którym zredagowano obowiązujące od tego czasu na terenie całej Polski brzmienie - "Przyrzeczenia Harcerskiego" - przyrzeczenie to obowiązuje od dnia 1.4.1932 do 1.11.1939 roku - a oto jego treść"

"Mam szczerą wolę całem życiem pełnić służbę Bogu i Polsce - nieść chętną pomoc bliźnim - być posłusznym prawu harcerskiemu"

Od dnia 1.11.1939 roku przyrzeczenie to brzmiało:
"Ślubuję na Twoje ręce pełnić służbę w szarych szeregach - tajemnic organizacyjnych dochować - do rozkazów służbowych się stosować, nie cofnąć się przed ofiarą życia"

Dla rozwinięcia pełniejszego ruchu harcerskiego oraz stworzenia sobie jakiegoś "źródła zasilania" dopływu do szeregów harcerskich podjęto decyzję jeszcze w 1936 roku na spotkaniu-zbiórce zastępowych o konieczności nawiązania kontaktu z podstawową szkołą męską w Niepołomicach, celem zorganizowania na jej terenie drużyny "Zuchów" Do kontaktu tego wyznaczono druha Władysława Wcisło - a dołączył później do Niego Pilch Adam /obaj już wtedy studenci licealni -

znani i poważani na terenie Niepołomic/. Nawiązali Oni kontakt z nauczycielem szkoły męskiej ob. Józefem Zarazką. Dzięki aktywności i prezentowanemu stanowisku na tym odcinku przez ob. J.Zarazkę stworzenie grupy "Zuchów" bardzo się powiodło i już 3 maja 1937 r. wraz z naszą drużyną brali udział w defiladzie - jaka się zawsze odbywała na rynku niepołomickim /Trybuna honorowa była między figurą Matki Boskiej a domami po stronie rynku zachodniej /kierunek na Wieliczkę/ - front trybuny był przy drodze prowadzącej od apteki do małego rynku /ochronka/ po prawej jej stronie/. Nie da się opisać entuzjazmu z jakim występowali "Zuchy" - jak również i drużyna po raz pierwszy na tak wielkiej paradzie - nobilitowało to nas w oczach starszyzny niepołomickiej - no i w jakiś sposób podnosiło znaczenie miejscowości w odczuciach mieszkańców. Oczywiście nie ma co ukrywać, że wystąpienie nasze miało stworzyć atmosferę przyjazną władz miejskich, szkolnych i wojskowych. Nic też dziwnego, że przygotowania były bardzo solidne - ciągłe ćwiczenia marszu itd. Drużynę prowadzią przyboczny St.Kasina, jako zresztą zawsze odpowiedzialny za musztrę i dyscyplinę w drużynie. Zuchów prowadził druh Wcisło Władysław. Nie udało się znaleźć zdjęć z tych parad - jedynie udało się zdobyć zdjęcie zuchów-dziewcząt.

3.5.1938 r.
Zuchy-dziewczęta prowadzi Zofia Gałat
Trybuna honorowa: od lewej:
K.Kan.Miazia St. Naczelnik sądu w Niepołomicach Jan Pająk
mjr J.Dobrzański Z-ca D-cy 2 Dyw. PPanc.w Niepołom.
mgr Pikulski Wł. burmistrz miasta Niepołomice

Zuchy-dziewczęta szkoła żeńska podstawowa
-w środku w towarz. dwóch nauczycielek Nauczycielka ob.Kawecka Julia aktywistka harcerka - pierwsza dowódczyni i organizatorka grupy Zuchów żeńskich w Niepołomicach

Świetlica drużyny mieściła się w budynku - gdzie obecnie mieści się inspektorat szkolny - wtedy nazywany krótko "handlówka" /wcześniej szpital wojskowy austriacki/

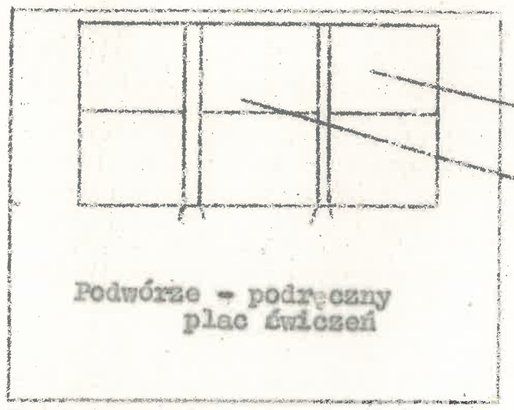

Drużyna nosiła chusty czarne z amarantowymi małymi trójkątami

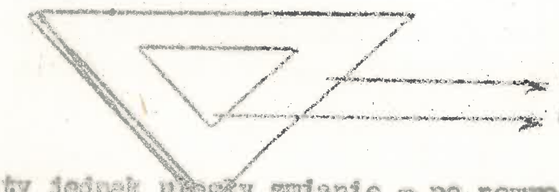

Chusty jednak uległy zmianie - po powrocie z obozu z Dolinki w 1939 r. noszono krajki /W czasie obozu miejscowa młodzież zaprzyjaźniła się z uczestnikami obozu, których obdarowali krajkami z prośbą, aby je noszono w miejsce chust, które otrzymali w zamian za krajki. Na skutek wydarzeń wojennych kontakt z tymi środowiskiem się urwał /Krajka huculska wstążka wzorzysta tkana, przeważnie odcienie czerwieni, brązu i koloru białego - czasem wpleciony jeszcze zieleń, błękit i kolor biały - szerokość ca 5 cm - wiązało się jak krawat/

Jeszcze w listopadzie zgłoszono 1936 roku zgłoszono do Hufca i Chorągwi Krakowskiej 1 drużynę męską im. Zawiszy Czarnego w Niepołomicach. Na świetlicę otrzymaliśmy od dyrekcji szkoły /Witek Stanisław/ i urzędu miasta /magistratu/ jedną z sal budynku j.w. - z prawem korzystania z podwórka.

V. Obozy i wycieczki

W listopadzie zaczęły się rozmyślania /w 1936 r./ nad planami działania. Punktem honoru organizatorów drużyny było urządzić obóz - samodzielny. Ze względu na bardzo szczupłe finanse - szczupłość czasu dojeżdżanie - nauka - odrabianie lekcji - zajmowało to czas od 5.00 rano do godz. 18.00 a nieraz i dłużej - jeżeli były w szkole zajęcia popołudniowe - a poza tym "dojeżdżający" byli zawsze gorzej traktowani nie tylko przez nauczycieli ale często i przez kolegów/ jak również nieokrzepnięcie organizacyjne powodowało, że trudno nam było marzyć o dalekim wyjeździe /spełniło się to w latach następnych/, stąd też na wniosek druha Stanisława Kasiny 1-szy obóz został zorganizowany na Poszynce nad rzeczką "Traczówką" /płynie przez Poszynkę-Gibiel z Poszyny i wpada do Drwinki/. Przyboczny Stanisław Kasina znał doskonale całą puszczę - bo w niej spędził swoje dzieciństwo i wiedział co pokazać swoim kolegom.
Obóz ten był 2-tygodniowy w miesiącu lipcu 1937 roku. Uczestnicy wpłacili niewielkie kwoty - po 10 zł - oprócz tego każdy starał się zabrać z sobą coś z "prowiantu" - jak np. chleb, wędliny, masło, ser itp. /Po tygodniu pobytu obóz był wizytowany przez drużynowego druha M.Habasa i K.Gałata, którzy nie brali wnim udziału ze względu na egzaminy i zajęcia w gospodarstwie/.
Zgodnie z obowiązkiem katolickim i nakazem treści przyrzeczenia harcerskiego chodziliśmy do Kościoła w Zabierzowie Bocheńskim - w zwartym szeregu. Byliśmy wielką atrakcją dla obecnych ludzi - a i Ks.Władysław Zimiński stawiał nas za przykład i błogosławił - studenci gimnazjalni z Zabierzowa dla zaakceptowania swojej sympatii dla nas zaproponowali nam rozegranie meczu piłki nożnej /był to 1-szy jako drużyny - wynik brzmiał 4:2 - na naszą korzyść /strzelcami byli: Kępa Kazimierz - Matias Mieczysław - Jekiel i Kasina, dla Zabierzowa Łysek i Pagacz/
Jak zwykle na obozie były warty całodobowe - wycieczki krajoznawcze - podchody itd. Obóz miał dwa zastępy - druha Weisły W. "Krasc Byki" i Trzosa Stanisława - "Żbiki".

Ogólny widok obozowiska
lipiec 1937 r. - Poszynka

Od lewej siedzą:
- Śliwiński Mieczysław /najmłodszy/
- Zielonka Tadeusz
- Trzos Władysław
- Karch Zdzisław
- Trzos Stanisław
- Winczura Władysław
- Królikowski Adam
- Habas Mieczysław
- Kępa Kazimierz
- Gałat Józef
- Skarbek Leopold
- Jekiel Zdzisław
- Kasina Stanisław

Stoją od lewej: Gałat Kazimierz
Weisło Władysław
Jekiel Zbigniew

Obok obozu - mostek na Tuczówce

- w wodzie - Kępa Kazimierz

siedzą od lewej:
- Wasiewicz Jerzy, Kasina Stanisław

stoją od lewej:
- Królikowski Adam
- Jaskólski Tadeusz
- Włodarczyk Władysław
- Winczura Zbigniew
- Matias Mieczysław
- Zielonka Tadeusz
- Trzos Władysław
- Wcisło Władysław
- Trzos Stanisław

Drużyna harcerska - piłkarska w Niepołomicach
Po rozegranym meczu z drużyną Zabierzowa - spotkanie rewanżowe wygrane 3:0

od lewej dołem:
- Wasiewicz Jerzy
- Korta Tomasz
- Winczura Władysław
- Pikulski Władysław

stoją od lewej:
Zielonka Tadeusz
- Królikowski Adam /cywil/
- Skarbek Leopold
- Trzos Władysław
- Trzos Stanisław
- Włodarczyk Władysław
- Kasina Stanisław /cywil/
- Kępa Kazimierz
- Jaskólski Tadeusz
- Gałat Kazimierz

Wycieczka uczestników obozu na Poszynce do dębu "Bartek" w Gibieli - potężny dąb, którego objąć mogło 7 ludzi - dorosłych mężczyzn

od lewej dołem:
- Jaskólski Tadeusz
- Matias Mieczysław
- Jekiel Zbigniew
- Wcisło Władysław

środkiem stoją:
- Trzos Władysław
- Trzos Stanisław
- Zielonka Tadeusz
- Winczura Władysław
- Włodarczyk Władysław
- Królikowski Adam

górą stoją:
- Kępa Kazimierz
- Kasina Stanisław /komendant obozu + przewodnik wycieczek po lesie i okolicy/

Poszynka - wydawanie obiadu

od lewej dołem:
- Wcisło Władysław
- Trzos Władysław
- Habas Mieczysław
- Gałat Kazimierz
- Królikowski Adam /pochyl/

górą stoją:
- Trzos Stanisław
- Skarbek Leopold
- Jaskólski Tadeusz
- Kasina Stanisław
- Gałat Józef
- Zielonka Tadeusz
- Matias Władysław
- Śliwiński Mieczysław

Drugi obóz

Drugim obozem był obóz - urządzony w lipcu1938 r. w Tatarowie nad rzeką Prutec w Karpatach. Specjalny wagon otrzymała nasza drużyna od DOKP-Kraków dzięki zabieganiom druha M.Habasa i J.Kity - zaś sprzęt taki jak - namioty, kotły, plecaki z 2-go Dywizjonu PPanc. w Miepołomicach i inne sportowe z kolejowej "Jedynki".
Obozowym był druh Habas Mieczysław, kwatermistrzem Trzos Stanisław, komendantem obozu Kazimierz Gałat.
Opiekunem z ramienia Towarzystwa Przyjaciół ZHP był nauczyciel szkoły podstawowej męskiej - Józef Zarazka wraz ze swoją żoną i siostrą żony, które występowały jako "gospodynie" na zmianę /uczyły gotować kandydatów na "sprawność Kucharza" - "piekarzy"

Przed wyjazdem na obóz do Tatarowa w lipcu 1938 r.

od lewej:
- Habas Mieczysław
- Trzos Stanisław
- Śliwiński Tadeusz
- Gałat Józef
- Trzos Józef
- Kasina Stanisław

Widok ogólny naszego obozu w Tatarowie

Apel poranny
"Idzie dzień"

Tatarów -
pora obiadowa

Droga na przełęcz
Tatarską z widokiem
zabytkowej cerkiewki

Zastęp "Sępów" na przejściu granicznym z widokiem strażnicy słowackiej - spotkanie z młodzieżą słowacką /wycieczka z obozowiska w ramach zdobywania sprawności "Trzech Piór"

Część drużyny z obozu w Tatarowie na wycieczce

górą od lewej:
- Biernat Władysław
- Matias Mieczysław
- Jaskólski Tadeusz
- Kopa Kazimierz
- Zielonka Tadeusz

środek od lewej:
- Trzos Władysław
- Gałat Kazimierz
- Zaraskowa Zofia
- Zaraska Józef
- Lustrzyńska Maria
- miejscowy aktywista
- Trzos Stanisław
- Gałat Józef

dół: grupa "Zuchów" - /wśród nich Jekiel, Wywiał, Śliwiński Mieczysław

Kolejka wąskotorowa w Tatarowie
Na zdjęciu wagonik-platforma, wzdłuż wagoniku, środkiem była umocowana ława z oparciem dwustronnym /pasażerowie siedzieli plecami do siebie/ W składzie pociągu był również wagonik kryty. Wagony - platformy służyły również do transportu drewna ściąganego z lesistych gór.

Trzeci obóz w Dolinie

Obóz w czasie od 1.7.-31.7.1939 r. - miejscowość położona na huculszczyźnie /za Stryjem/ w województwie stanisławowskim.
Miejscowość ta została nam wyznaczona przez Chorągiew Krakowską ZHP celem rozwinięcia pracy propagandowej - polonizowania terenów nasyconych koloniami niemieckimi, które już wykazywały swój wrogi stosunek do wszystkiego co było polskie. Sami koloniści tworzyli w jakimś stopniu monolit - często się zbierali, rozmawiali i śpiewali po niemiecku. Wieść krążyła, że bojówki niemieckie zamordowały miejscowego księdza - patriotę - Polaka - nauczyciela.
Po przyjeździe naszej drużyny zachowywali się wrogo. Po pewnym czasie, kiedy nasi druhowie nie dali się sprowokować, nie podejmowała zaczepnych akcji, ale w indywidualnych kontaktach rozmawiali pogodnie nie o polityce - częstowali druhowie miejscowych kolonistów słodyczami - zachęcali do udziału w ogniskach, spotkaniach - i to się udawało do tego stopnia, że w drugiej połowie trwania obozu byli już żagodni, nawet uczynni i brali chętnie udział we wspólnych grach, zabawach i ogniskach. Z nieukrywanym smutkiem żegnali naszą drużynę - ku wielkiemu niezadowoleniu swoich rodziców.
W drodze powrotnej zwiedzono - oglądnięto "Panoramę Racławicką" we Lwowie.
Tak do Doliny jak i do Tatarowa wyposażenie w sprzęt miała drużyna przede wszystkim od 2-go Dywizjonu Pociągów Pancernych w Niepołomicach /namioty, kotły, plecaki /plecaki-cielaki składane - prawdopodobnie z amerykańskiego "demobilu"/ zaś sprzęt sportowy od "Jedynki".
Zdjęć z tego obozu brak, bowiem filmy przywiezione oddano do wywołania do jakiejś firmy w Krakowie, a po wybuchu wojny firma została zlikwidowana /zachowały się tylko te wspomnienia/

Czwarty obóz

Następnym czwartym obozem był obóz w Ojcowie w sierpniu 1939 r. - dla zastępowych i drużynowych zorganizowany przez Krakowską Komendę Chorągwii ZHP.
Na kurs zostali wytypowani: Zielonka Tadeusz
Gałat Józef
Trzos Władysław
Tak samo i z tego obozu brak jakichkolwiek zdjęć.

Wycieczki

Oprócz obozów organizowano dosyć często wycieczki piesze i rowerowe i z niektórych są zdjęcia. Wycieczki takie były często połączone z ćwiczeniami - czy jako drużyna - czy jako zastęp jeden lub dwa - lub wycieczka starszyzny celem wyboru terenu do ćwiczeń - ognisk. Zbiórki terenowe bywały raz na 2 miesiące, a w miesiącach zimowych jeden raz na 3 miesiące.
Zachowało się kilka zdjęć z takich wycieczek, a przecież nie z każdej wycieczki były zdjęcia. Tym bardziej, że w owym czasie aparat fotograficzny dla wielu był luksusem.

Wiosna 1937 - wycieczka z Niepołomic do "Kasinówki" - obecnie gajówka "Przyborów" - droga Królewska na Poszynę /"Kasinówka" bo przed ponad 1/2 wieku rodzina Kasinów pełniła służbę w leśnictwie i zamieszkiwała gajówkę/

od lewej - dół: - Kępa Kazimierz
- Trzos Stanisław
- Skarbek Leopold
- Jekiel Zbigniew
- Jekiel Zdzisław
- Gałat Józef

od lewej stoją: - Kasina Stanisław
- Trzos Władysław
- Gałat Kazimierz
- Królikowski Adam
- Włodarczyk Władysław
- Zielonka Tadeusz

Wycieczka rowerowa do puszczy - jesień 1937

od lewej:
- Wcisło Władysław /wódz Zuchów/
- Królikowski Adam /opiekun drużyny/
- Trzos Władysław /zastępowy/
- Wcisło Janusz /zuch/

Wiosna - 1938
Wycieczka piesza harcerek i harcerzy do puszczy - na Sitowiec - zdjęcie wykonane na tle dębu "Batory" - zabytek historyczno-przyrodniczy. Za nim widać ogrodzenie cmentarza żołnierzy poległych w I wojnie światowej

stoją od lewej: - Trzos Stanisław
- Wcisło Maria
- Trzos Władysław
- Kutrzeba Anna
- Wcisło Janina
- Liehtenstein Emilia
- Karch Zdzisław

dołem: - Wcisło Władysław

Zdjęcie przedstawiające grupę goszczącą na terenie Niepołomic drużynowego "Jedynki" Krakowskiej J.Kity
wiosna - 1938 r.

od lewej:
- Karch Zdzisław
- Trzos Adam
- Kasina Stanisław
- Habas Mieczysław
- Kita Jan
- Gałat Kazimierz
- druh kolega J.Kity

1939 - Zapusty - obrząd tradycyjny "chodzenie po cyganach"

od lewej: Trzos Władysław
-Zielonka Tadeusz
-Wcisło Władysław

górą: -Królikowski Adam
-Trzos Stanisław

/zdjęcie przed sklepem A.Królikowskiego/

Wiosna - 1939
Wycieczka "starszyzny" nad Rabę - Cikowice

od lewej dół:
- Jekiel Zbigniew
- Jekiel Zdzisław
- Skarbek Leopold
- Trzos Stanisław

od lewej stoją: Kasina Stanisław
- Gałat Józef
- Trzos Władysław
- Habas Mieczysław
- Gałat Kazimierz
- Włodarczyk Władysław
- Zielonka Tadeusz
- Kopa Kazimierz

Wycieczka do Chełma /n/Raba/ - pow.Bochnia - piesza

od lewej dołem:
- Habas Wirgiliusz /brat stryjeczny M.Habasa - zginął w 1946 r./
- Wcisło Władysław
- Trzos Józef /brat Stanisława i Władysława/
- Jaskólski Tadeusz
- Trzos Władysław /niżej/
- Trzos Stanisław

w górnym rzędzie od lewej:
- Adam Królikowski
- Kazimierz Gałat

/zdjęcie robione za pomocą samowyzwalacza - aparatem A.Królikowskiego/

Stanisław Kasina „Harcerstwo męskie Niepołomic w latach 1931 – 1939”, Kraków 1987 r.

VI. Życie świetlicowe

W okresie jesieni i zimy, kiedy zajęcia w "terenie" były utrudnione zwykłymi warunkami pogodowymi, zajęcia z zastępami częściej - przeważnie odbywały się w świetlicy - bo też i potrzeby tego były. Przedmiotem tych zajęć było: nauka śpiewu zespołowego piosenek głównie marszowych, harcerskich i wojskowych oraz powszechnie znanych i lubianych - nauka recytacji, deklamacji /na różne okazje/ - próby sceniczno-estradowe.
Oprócz zajęć czysto harcerskich zadbano również o szlifowanie życia towarzyskiego jak np. podstawowe zasady "savoir vivre" - zorganizowano również kurs tańca towarzyskiego /co miało duże powodzenie/
W okresie jesieni 1938 i początek zimy 1939 r. zaś na zakończenie urządzono herbatkę /co było w pewnym stopniu pretekstem do "pokazania się" jako drużyny/ przy patronacie i wielkim zaangażowaniu sił i środków Koła Przyjaciół Harcerstwa. Na herbatce tej był nawet burmistrz miasta mgr Pikulski Władysław z małżonką i córką, z-ca dowódcy 2-go Dywizjonu Pociągów Pancernych mjr Jan Dobrzański z grupą oficerów i inne osobistości miasta.
Wtedy był przedstawiony przez drużynę dorobek 2-letni - więc - wystawiono jakąś jednoaktową komedyjkę - recytacje - monologi i skecze /te miały zawsze wielkie powodzenie, a oto urywek jednego z monologów:

- "Kiedy Kara Mustafa wielki wódz Krzyżaków
  szedł przez ziemie ogniste z grekami na Kraków
  a minąwszy Karpaty Danii góry główne
  s potkał w Chinach śpiewaczkę - Walasiewiczównę
  Przybrawszy śmieszną minę - chociaż wódz był srogi
  spytał, czy od śpiewania nie puchną jej nogi itd."

x x x

I tak w noc ciemną księżycową
Nic nie mówiąc - baba rzekła
Że jej młoda suczka - od starości zdechła

Wspomniany wieczorek bardzo był udany - przez co stworzyliśmy bardzo dobrą atmosferę akceptacji, aprobaty "starszyzny" miejscowej i wśród młodzieży - do dalszego rozwoju - rozkwitu harcerstwa w Niepołomicach - wstępowanie w jego szeregi tak męskiej jak i żeńskiej młodzieży /w spotkaniu tym - herbatce brały udział również harcerki/ Po tym wieczorku odbyły się później następne - a z naszymi występami były wyjazdy poza Niepołomice jak do: Kraja, Woli Batorskiej.

Nie poślednią rolę w poczynaniach naszych odgrywało Koło Przyjaciół Harcerstwa - członkowie Tego Koła rekrutowali się z rodziców harcerzy - składki członkowskie były dobrowolne /ale przeważnie 1-2 złote miesięcznie/. Do Zarządu Koła należeli: p.Jeklowa /matka Zdzisława i Zbigniewa, żona chorążego 2-Dy-onu/, nauczyciel Józef Zarazka i kupiec Adam Królikowski. Dzięki aktywnej działalności Koła łatwiej było załatwić, wypożyczyć, zakupić wyposażenie na wycieczki i obozy oraz sprzęt sportowy do bieżących zajęć - stół ping-pongowy, siatkę, piłki itp.